

Ekscelencjo – Czcigodny Księżę Arcybiskupie:

Cóż może powiedzieć starosta leżajski po tak pięknym i pouczającym kazaniu, po tak wspaniałej uroczystości, którą była msza dożynkowa?

Z pewnością dzisiaj trzeba najczęściej używać słowa Bóg zapłać oraz dziękuję. Bogu więc dzięki za dzisiejszą piękną pogodę. Bóg zapłać księdzu Arcybiskupowi, wszystkim kapłanom i ich towarzyszącym za odprawienie tej mszy świętej.

Moje słowa podziękowania kieruję w stronę Pana Stanisława Kamińskiego przedstawiciela Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jak również do wszystkich uczestników tej uroczystości, a przede wszystkim do obecnych parlamentarzystów, wśród których jest poseł ziemi leżajskiej - Zbigniew Rynasiewicz.

Dziękuję wszystkim panom marszałkom z marszałkiem Cholewińskim prezesem Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, wojewodom i ich pracownikom – byli oni bowiem współorganizatorami tych dożynek. Dziękuję także licznym sponsorom, którzy w tych trudnych czasach ze zrozumieniem i ogromną przychylnością podchodzili do naszych próśb o wsparcie. Dziękuję Staroście Łańcuckiemu Adamowi Krzysztoniowi za dobrą sąsiedzką pomoc.

Szczerze słowa podziękowania kieruję w stronę Komitetu Organizacyjnego 600-lecia wsi Giedlarowa, a także dla Wydziału Promocji, Kultury i Współpracy Międzynarodowej Starostwa Powiatowego w Leżajsku – Ekscelencjo! To prawdziwy potencjał naszego powiatu.

Przy organizacji dożynek wielokrotnie korzystaliśmy z ogromnego doświadczenia księdza dziekana Kaczora – duszpasterza rolników – Bóg zapłać. Bóg zapłać także księdzu dziekanowi Królickiemu, proboszczowi Nowakowi z jego księdzem Wikariuszem – ich pomoc modlitewna i organizacyjna była również ogromna.

Warto w tym miejscu wspomnieć o wielkiej przychylności dla naszego przedsięwzięcia ze strony klasztoru OO. Bernardynów z ojcem Kustoszem Kanią na czele. Wymienieni wyżej stanowią o wielkim potencjale duchowym leżajszczyzny. Wójtowie i burmistrzowie z naszego powiatu z ich grupami kół gospodyń wiejskich także przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości.

Dzięki służbom porządkowym, policji, straży pożarnej – państwowej i ochotniczej, pogotowia ratunkowego oraz leżajskim strzelcom mamy porządek i możemy czuć się bezpiecznie.

Doświadczyliśmy także wielkiej pomocy ze strony dyrekcji, rodziców i uczniów Zespołu Szkół w Giedlarowej oraz Gminnego Ośrodka Kultury. Są na tym stadionie zespoły, koła gospodyń wiejskich oraz instytucje promujące i reprezentujące rolników.

Ogromne w końcu Bóg zapłać dla grup rolników z różnych parafii, które przybyły z wieńcami dożynkowymi oraz darami ofiarnymi.

Dziękuję wszystkim, których nie byłem w stanie wymienić ale jestem pewny, że dobry Bóg wynagrodzi ich trud, wysiłek i poświęcenie – swoją najlepszą miarą.

Pamiętam – 30 lat temu podczas dożynek w Giedlarowej mówiłem wiersz, którego krótki fragment chciałbym na koniec dedykować wszystkim, którzy są tutaj obecni:

„Wziąłem garść żyta do ręki
I przesypuję przez palce
To tak jakbym grał na skrzypcach
Polki, oberki i walce...
Jest w każdej garści żyta
Kawałek wielkiego nieba
Daj! Daj! Panie boże nam wszystkim
By nie zabrakło chleba”
Szczęść Boże!